

Księga Daniela - numer sto osiemdziesiąt pięć

Ucieleśniona boskość: doniosłe wyznanie Piotra i jego implikacje

Jeff Pippenger

2024-04-15

Gdy Piotr przedstawił swoją odpowiedź na pytanie Chrystusa, kim według uczniów jest Chrystus, wskazał, że Jezus był Namaszczonym, Chrystusem, Mesjaszem. Powiedział też, że był Synem Bożym.

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: Za kogo ludzie uważają mnie, Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem; inni — Eliaszem; jeszcze inni — Jeremiaszem albo jednym z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiadając, Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony, bo nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz mój Ojciec, który jest w niebie. A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję mój Kościół; a bramy piekielne go nie przemogą. I dam ci klucze królestwa niebieskiego; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Mateusz 16:13–19.

Przez Piotra Duch Święty przedstawił zasadniczą prawdę, aby ją pojęło sto czterdzieści cztery tysiące. Uczynił to w Panium, które było Cezareą Filipową. Panium jest najświętszym miejscem świątynnym w kulcie smoka, gdyż Grecja reprezentuje świat, a świat w dniach ostatecznych to Organizacja Narodów Zjednoczonych, która jest ziemskim przedstawicielem smoka. „Bramy piekła” to nazwa świątyni Pana, greckiego boga w postaci kozła. Świątynię zbudowano przed jaskinią, w której znajdowało się Źródło Panium. Źródło Panium zasilало rzekę Jordan, która jest symbolem Chrystusa.

Nazwa „Jordan” oznacza „zstępujący”, a rzeka ta rozpoczyna swój bieg w górzystym regionie północnego Izraela, czerpiąc głównie ze źródeł Góry Hermon, najwyższego szczytu w paśmie Hermon, gdzie znajduje się źródło zwane „bramami piekiel”. Hermon oznacza „święty”, a „Jordon” oznacza „zstępować”. Rzeka Jordan wypływa z wyżyn Góry Hermon i opada przez Dolinę Ryftową Jordanu, ostatecznie docierając do Morza Martwego, które jest najniżej położonym punktem na powierzchni Ziemi.

Wody, które zasilają rzekę Jordan, które biorą początek w świątyni boga Pana i które ostatecznie docierają do najniższego punktu na ziemi, symbolizują zstąpienie, którego dokonał Syn Boży, gdy opuścił najwyższą świętą górę, by zstąpić do najniższego „martwego morza” tego świata. Zstąpienie Chrystusa z nieba aż do śmierci krzyżowej oznacza także, że przyjął na siebie ciało upadłego człowieka, gdyż Jego wędrówka z nieba na krzyż była zasilana wodami, które brały początek w „bramach piekiel”.

Morze Martwe to nie tylko najniżej położone miejsce na Ziemi, ale jest też najśłonnejszym akwenem na Ziemi, dziewięć razy bardziej słone niż ocean. Śmierć Chrystusa na krzyżu, symbolizowana przez Morze Martwe, to moment, w którym potwierdził swoje przymierze z wieloma.

I każdy dar twej ofiary pokarmowej przyprawisz solą; nie dopuścisz, by w twej ofierze pokarmowej brakowało soli przymierza twego Boga; przy wszystkich twych ofiarach będziesz składał sól. Księga Kapłańska 2:3.

W swoim biegu od źródeł na górze Hermon rzeka Jordan przepływa przez Morze Galilejskie, które znane jest także jako Jezioro Tyberiusza i Jezioro Kinneret. Galilea oznacza „zawias” lub „punkt zwrotny”. Tyberiusz to imię rzymskiego władcy, który nastąpił po Auguście Cezarze, a ze względu na kształt jeziora nazywa się je Kinneret, co oznacza „harfę” lub „lirę”. Punktem zwrotnym dla ludzkości był czas, gdy panował cesarz Tyberiusz i Jezusa ukrzyżowano, a każda harfa w niebie zamilkła. Geograficzne świadectwo rzeki Jordan w związku z „bramami piekieł”, czyli świątynią greckiego boga Pana, nawiązuje do świadectwa, które Piotr ogłosił pod natchnieniem Ducha Świętego.

Wcielenie Chrystusa było połączeniem boskości i człowieczeństwa, które dokonało się, gdy boski Syn Boga przyjął na siebie ludzkie ciało, łącząc w ten sposób boskość z człowieczeństwem, jak to obrazują wody ze źródła Pana, zasilające rzekę Jordan. Źródło Pana zasilają rosa, deszcz i śnieg, które spadały na góry Hermonu; Hermon zaś przedstawia „świętą” górę, którą jest Jerozolima w górze.

Pieśń stopni Dawida. Oto, jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem w jedności! Jest jak cenny olejek na głowie, spływający na brodę, na brodę Aarona, spływający aż na poły jego szaty; jak rosa Hermonu i jak rosa, która opada na góry Syjonu; bo tam Pan nakazał błogosławieństwo: życie na wieki. Psalm 133:1-3.

„Drogocenny olejek”, który spływał po brodzie Aarona, był olejem używanym, gdy on i jego synowie byli namaszczani na kapłanów Bożych.

I weźmiesz z krwi, która jest na ołtarzu, oraz z oleju namaszczenia, i pokropisz tym Aarona, jego szaty, jego synów i szaty jego synów wraz z nim; i zostaną poświęceni: on, jego szaty, jego synowie i szaty jego synów wraz z nim. Księga Wyjścia 29:21.

Piotr wypowiedział wyznanie wiary wszystkich uczniów, i tym samym wyraził wyznanie wiary stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy mają zostać namaszczeni jako zjednoczone kapłaństwo, wzniesione jako chorągiew. "Olej", który namaścił Aarona, był również jak rosa Góry Hermon oraz jak rosa gór Syjonu. "Olej" i "rosa" są przesłaniem, które przedstawia namaszczenie Duchem Świętym.

Słuchajcie, niebioso, a będę mówił; niech ziemia słucha słów ust moich. Niech kropi jak deszcz nauka moja, niech spływa jak rosa mowa moja, jak drobny deszcz na delikatne ziele i jak ulewy na trawę. Bo ogłaszać będę imię Pana: przypiszcie wielkość naszemu Bogu. Księga Powtórzonego Prawa 32:1-3.

„Rosa” to „nauka”, która spada na góry Syjonu, i to ona jest „olejem” namaszczenia, który jednoczy sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są kapłanami Boga w czasach ostatecznych. Nauka pada jak deszcz i skrapla się jak rosa, ponieważ jest „ogłaszana”. Jest ogłaszana, ponieważ niebo i ziemia mają nadstawić ucha i usłyszeć słowa Jego ust, przez zjednoczone kapłaństwo, które jest sztandarem ogłaszającym orędzia „Wołania o północy” i „Głośnego wołania”.

Jak piękne na górach są stopy zwiastuna dobrej nowiny, który ogłasza pokój; który zwiastuje dobro, który obwieszcza zbawienie; który mówi do Syjonu: „Twój Bóg króluje!” Twoi strażnicy podniosą głos; razem będą śpiewać, bo ujrzą na własne oczy, gdy Pan przywróci Syjon. Wykrzyknijcie z radości, razem śpiewajcie, wy, ruiny Jerozolimy, bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozolimę. Pan obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów, a wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. Izajasz 52:7–10.

Strażnicy dni ostatecznych, reprezentowani przez Piotra, zwiastują zbawienie i pokój, i będą zjednoczeni, gdyż ujrzą oczy w oczy. Dzieje się to, gdy „Pan ponownie sprowadza Syjon”. Hebrajskie słowo tłumaczone jako „bring again” znaczy „odwrócić”. Gdy Pan odwraca Syjon, oznacza to, że Syjon był w niewoli, co przedstawia rozproszenie, i zostaje to odwrócone, gdy niewola ustaje.

Tak bowiem mówi Pan: Gdy się w Babilonie dopełni siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i spełnię wobec was moje dobre słowo, sprowadzając was z powrotem do tego miejsca. Albowiem ja znam myśli, które mam o was — mówi Pan — myśli pokoju, a nie nieszczęścia, aby dać wam oczekiwany kres. Wtedy będziecie mnie wzywać, pójdziecie i będziecie się modlić do mnie, a ja was wysłucham. I będziecie mnie szukać i znajdziecie mnie, gdy będziecie mnie szukać całym swoim sercem. I dam się wam znaleźć — mówi Pan — i odmienię wasz los; zgromadzę was ze wszystkich narodów i ze wszystkich miejsc, dokąd was wygnałem — mówi Pan — i przyprowadzę was z powrotem do miejsca, skąd sprawilem, że zostaliście uprowadzeni do niewoli. Jeremiasza 29:10–14.

Wszyscy prorocy mówią o dniach ostatecznych, a w dniach ostatecznych Jego lud jest w niewoli, która ma zostać odwrócona, aby wypełniło się świadectwo proroctwa.

Słowo, które przyszło do Jeremiasza od Pana: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Zapisz w księdze wszystkie słowa, które powiedziałem do ciebie. Bo oto nadchodzą dni — mówi Pan — że sprowadzę z niewoli mój lud, Izraela i Judę — mówi Pan — i sprawię, że powrócą do ziemi, którą dałem ich ojcom, i ją posiadą. Jeremiasza 30:1-3.

Po trzech i pół dniach snu, tak jak Łazarz spał przez cztery dni, a Daniel opłakiwał przez dwadzieścia jeden dni, Michał wskrzesza dwóch świadków, którzy są Jego ludem czasów ostatecznych, jednoczy ich i również namaszcza ich poprzez orędzie, które jest głoszone na całym świecie. To orędzie jest "rosą" góry Hermon (świętej góry), która zasila źródło Pana, a następnie zasila rzekę Jordan. Namaszczenie dokonane przez to orędzie reprezentuje namaszczenie Jezusa, które wyznaczyło moment, gdy stał się Chrystusem, co rozpoznał Piotr.

Gdy Piotr wyznał, że Chrystus jest Synem Bożym, ukazał Go jako zarówno Syna Bożego, jak i Syna Człowieczego, jak to obrazowały wody „bram piekła” zasilające rzekę Jordan. Wyznanie

Piotra było wynikiem natchnienia Ducha Świętego, i to właśnie tę prawdę — że Jezus jest Chrystusem, Pomazańcem, oraz że jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem — Jezus wskazał jako prawdę, która będzie w centrum walki przeciwko Bożemu ludowi ostatnich dni; ludowi, któremu Chrystus obiecał zwycięstwo, ponieważ „bramy piekła” nie przemogą tej prawdy.

Prawdą jest, że 11 września 2001 roku, podobnie jak Jezus został namaszczoney podczas Jego chrztu, rozpoczęło się pieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, i że w tej historii nastąpi rozczarowanie, które uśmierci Jego lud czasów ostatecznych, aż On ich wskrzesi i odmieni ich los. Proces zmartwychwstania obejmuje zjednoczenie Jego ludu w potężną armię, która zostaje wzniesiona jako sztandar. Dzieło wskrzeszania, oczyszczania, jednoczenia i wywyższania, po śmierci na ulicach, jest zilustrowane w wersetach od dziesiątego do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela, a także w innych biblijnych fragmentach. Ale w wersetach od trzynastego do piętnastego Chrystus raz jeszcze przyprowadza swoich uczniów do Cezarei Filipowej, do Panium, i to tam pieczęć Boża zostaje odcisnięta na wieczność.

Dopiero gdy zrozumiemy głębię tych faktów, możemy rozpoznać objawienia prawdy zawarte w świadectwie Cezarei Filipowej. W wersecie osiemnastym szesnastego rozdziału Ewangelii Mateusza imię Szymona Barjony zostaje zmienione na Piotr, co symbolizuje sto czterdzieści cztery tysiące, jak zauważono wcześniej w niedawnym artykule. Matematyczne objawienie zawarte w tym wersecie wywyższa Jezusa jako Przedziwnego Liczącego, gdyż nie tylko Piotra można rozumieć jako reprezentującego sto czterdzieści cztery tysiące, ale Mateusz 16:18 jest także matematycznym symbolem „phi”.

Zanim zajmiemy się matematyką związaną z "phi", należy zauważyć, że "phi" jest częścią słowa "Philippi", drugiej z dwóch nazw miasta Panium. Werset osiemnasty wskazuje, że Jezus mówił do Petera po hebrajsku, co zostało zapisane po grecku, a następnie przetłumaczone na angielski. Te trzy etapy świadczą o kontroli Chrystusa nad Jego Słowem. Gdy owo słowo rozpatruje się w świetle matematycznego systemu mnożenia ponumerowanych pozycji, okazuje się, że imię Peter jest równe liczbie sto czterdzieści cztery tysiące, podkreślając tym samym Jezusa jako Cudownego Liczącego. W tym samym właśnie wersecie, w którym Jezus ogłasza, że zbuduje swój Kościół, Cudowny Liczący kierował procesem przekładu, aby zapewnić, że prawda przedstawiona w wersecie osiemnastym rozdziału szesnastego będzie odzwierciedlać symbol matematyczny "phi".

A ja ci także powiadam: Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję mój Kościół; a bramy piekła nie przemogą go. Mateusz 16:18.

Jego Kościół nie jest zbudowany tylko na doktrynie, że Jezus jest Chrystusem i że jest Synem Bożym, ale także na fakcie, że On jest Słowem, a Słowo stworzyło wszystko i panuje nad wszystkim, w tym nad matematyką, gramatyką i dziełami ludzi.

W którym także dostąpiliśmy dziedzictwa, będąc przeznaczeni według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady swojej woli. Efezjan 1:11.

Phi, często oznaczane grecką literą ϕ (phi), jest stałą matematyczną w przybliżeniu równą 1,618033988749895. Liczba ta jest znana jako złota proporcja lub boska proporcja. Jest liczbą

niewymierną, co oznacza, że nie można jej wyrazić jako prostego ułamka, a jej rozwinięcie dziesiętne jest nieskończone i nieokresowe.

Złota proporcja ma wiele niezwykłych własności i pojawia się w różnych kontekstach w matematyce, sztuce, architekturze, przyrodzie i innych dziedzinach. Często występuje w figurach geometrycznych, takich jak prostokąty, pięciokąty i dwunastościany, gdzie stosunek dłuższego boku do krótszego jest równy ϕ .

W sztuce i architekturze uważa się, że złota proporcja sprzyja harmonijnym, estetycznie atrakcyjnym proporcjom. Była wykorzystywana przez artystów i architektów na przestrzeni dziejów, od starożytnych cywilizacji po renesans i później, do projektowania kompozycji, budynków i dzieł sztuki. W matematyce złota proporcja pojawia się w różnych równaniach i ciągach, w tym w ciągu Fibonacciego, w którym każdy wyraz jest sumą dwóch poprzednich. W miarę jak wyrazy ciągu Fibonacciego rosną, stosunek kolejnych wyrazów zbliża się do ϕ .

W wersecie 16:18 znajdujemy matematyczne ϕ (1,618...). Jezus, Bóg, „który sprawuje wszystko według zamysłu swojej woli”, postanowił umieścić swój podpis — jako Palmoni, Cudowna Liczba, czyli Liczący Tajemnice — w proroczej geografii, która wyznacza pole bitwy Jego Kościoła przeciw bramom piekła w dniach ostatecznych. Na tym proroczym polu bitwy, przez swoją kontrolę nad liczbami, przedstawił sto czterdzieści cztery tysiące poprzez „Piotra”, któremu zmieniono imię z „Szymon”, tego, który słyży poselstwo gołębiczy, na „Piotr”, oznaczając w ten sposób sto czterdzieści cztery tysiące jako swój lud przymierza czasów ostatecznych.

„Skałą”, na której On postanowił zbudować swój Kościół, jest skałą fundamentową, fundamentem i głównym kamieniem węgielnym „siedmiu razy” z Księgi Kapłańskiej 26, bo nie ma prawdziwego fundamentu, który nie jest Chrystusem. Od chrztu Chrystusa, gdy Szymon „usłyszał” orędzie gołębiczy, aż do krzyża Morza Martwego, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni, dwa razy każdego dnia składano ofiarę poranną i wieczorną, z wyjątkiem ostatniego dnia tych tysiąca dwustu sześćdziesięciu dni, ponieważ tego dnia ofiara wieczorna wymknęła się kapłanowi, a na krzyżu Chrystus umarł jako dwutysięczna pięćset dwudziesta ofiara.

Wszędzie groza i zamęt. Kapłan ma właśnie zabić ofiarę; lecz nóż wypada z jego bezwładnej dłoni, a baranek ucieka. Typ spotkał się z antytypem w śmierci Syna Bożego. Wielka ofiara została złożona. Droga do Miejsca Najświętszego została otwarta. Nowa i żywa droga została przygotowana dla wszystkich. Grzeszna, strapiona ludzkość nie musi już wyczekiwać przyjścia arcykapłana. Pragnienie wieków, 757.

„Skałą”, na której On zbuduje swój Kościół, jest kamień węgielny, który odrzucili budujący; jego liczba to „dwa tysiące pięćset dwadzieścia”. W jednym krótkim wersecie Chrystus przedstawia się jako Pan wszystkiego, a gdy to czyni, stoi i przemawia w wersetach od trzynastego do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela.

A ja ci także powiadam: Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję mój Kościół; a bramy piekła nie przemogą go. Mateusz 16:18.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

„Rzeczy tajemne należą do Pana, Boga naszego; lecz to, co zostało objawione, należy do nas i do naszych dzieci na wieki.” Powtórzonego Prawa 29:29. W jaki dokładnie sposób Bóg dokonał dzieła stworzenia, nigdy nie objawił ludziom; ludzka nauka nie może zgłębić tajemnic Najwyższego. Jego stwórcza moc jest równie niepojęta jak Jego istnienie.

Bóg pozwolił, by na świat spłynął zalew światła zarówno w dziedzinie nauki, jak i sztuki; lecz gdy ludzie mieniący się uczonymi traktują te zagadnienia wyłącznie z ludzkiego punktu widzenia, z pewnością dojdą do błędnych wniosków. Może być niewinne spekulować poza tym, co objawiło Słowo Boże, jeśli nasze teorie nie przeczą faktom zawartym w Piśmie Świętym; lecz ci, którzy porzucają Słowo Boże i próbują tłumaczyć Jego dzieła stwórcze na podstawie zasad naukowych, dryfują bez mapy i kompasu po nieznanym oceanie.

Najpotężniejsze umysły, jeśli w swych badaniach nie są prowadzone przez Słowo Boże, gubią się w próbach prześledzenia relacji między nauką a objawieniem. Ponieważ Stwórca i Jego dzieła tak dalece przekraczają ich pojmowanie, że nie mogą wyjaśnić ich prawami natury, uważają biblijną historię za niewiarygodną. Ci, którzy wątpią w wiarygodność zapisów Starego i Nowego Testamentu, pójdą krok dalej i zwątpią w istnienie Boga; i wtedy, utraciwszy kotwicę, będą rozbijać się o skały niewiary.

Te osoby utraciły prostotę wiary. Powinno istnieć ugruntowane przekonanie o boskim autorytecie Świętego Słowa Bożego. Biblii nie należy oceniać według ludzkich pojęć o nauce. Ludzka wiedza jest zawodnym przewodnikiem. Sceptycy, którzy czytają Biblię dla samego czepiania się, mogą wskutek niepełnego zrozumienia nauki lub objawienia twierdzić, że znajdują między nimi sprzeczności; lecz właściwie rozumiane, pozostają one w doskonałej harmonii. Mojżesz pisał pod natchnieniem Ducha Bożego, a poprawna teoria geologii nigdy nie będzie rościła sobie prawa do odkryć, których nie da się pogodzić z jego stwierdzeniami. Cała prawda, czy to w przyrodzie, czy w objawieniu, jest we wszystkich swoich przejawach zgodna sama z sobą.

W Słowie Bożym stawia się wiele pytań, na które nawet najbardziej przenikliwi uczeni nigdy nie potrafią odpowiedzieć. Zwraca się uwagę na te zagadnienia, aby pokazać nam, jak wiele jest, nawet w zwyczajnych sprawach codziennego życia, czego ograniczone umysły, mimo całej swej przechwałanej mądrości, nigdy nie zdołają w pełni zrozumieć.

A jednak ludzie nauki sądzą, że mogą pojąć mądrość Boga, to, czego On dokonał lub co może uczynić. Szeroko rozpowszechnione jest przekonanie, że ograniczają Go Jego własne prawa. Ludzie albo zaprzeczają Jego istnieniu, albo je ignorują, albo sądzą, że można wszystko wyjaśnić, nawet działanie Jego Ducha na ludzkie serce; i nie czczą już Jego imienia ani nie lękają się Jego mocy. Nie wierzą w to, co nadprzyrodzone, nie rozumiejąc Bożych praw ani Jego nieskończonej mocy, by za ich pośrednictwem wypełniać swoją wolę. W powszechnym użyciu termin „prawa natury” obejmuje to, co ludzie zdołali odkryć na temat praw rządzących światem fizycznym; lecz jak ograniczona jest ich wiedza i jak rozległe jest pole, na którym Stwórca może działać w harmonii ze swymi własnymi prawami, a jednak całkowicie poza zrozumieniem istot skończonych!

Wielu naucza, że materia posiada siłę życiową — że pewne właściwości zostają nadane materii, a następnie pozostawia się ją, by działała dzięki swojej wrodzonej energii; oraz że

procesy przyrody przebiegają w harmonii z niezmiennymi prawami, w które sam Bóg nie może ingerować. Jest to fałszywa nauka i nie znajduje potwierdzenia w Słowie Bożym. Przyroda jest służebnicą swego Stwórcy. Bóg nie unieważnia swoich praw ani nie działa wbrew nim, lecz nieustannie posługuje się nimi jako swoimi narzędziami. Przyroda świadczy o inteligencji, obecności, czynnej energii, która działa w jej prawach i poprzez nie. W przyrodzie trwa nieustanne działanie Ojca i Syna. Chrystus mówi: „Ojciec mój aż dotąd działa i Ja działam.” Jana 5:17.

Lewici w swoim hymnie zapisanym przez Nehemiasza śpiewali: «Ty, Ty sam jesteś Panem jedynym; Ty uczyniłeś niebo, niebo niebios, z całym ich zastępem, ziemię i wszystko, co na niej jest, ... i Ty je wszystkie zachowujesz». Nehemiasza 9:6. Jeśli chodzi o ten świat, dzieło stwórcze Boga jest zakończone. Bo «dzieła Jego zostały dokonane od założenia świata». Hebrajczyków 4:3. Lecz Jego moc wciąż działa, podtrzymując to, co stworzył. To nie dlatego, że mechanizm raz wprawiony w ruch działa dalej własną, samoistną energią, bije puls i oddech następuje po oddechu; lecz każdy oddech, każde uderzenie serca, jest dowodem wszechogarniającej troski Tego, w którym «żyjemy, poruszamy się i jesteśmy». Dzieje Apostolskie 17:28. Nie dzięki wrodzonej mocy ziemia rok po roku wydaje swe plony i kontynuuje swój ruch wokół słońca. Ręka Boża prowadzi planety i utrzymuje je na miejscu w ich uporządkowanym pochodzie przez niebiosy. On «wyprowadza ich zastępy według liczby, wszystkich woła po imieniu; dzięki wielkości Jego mocy, bo jest potężny w sile, ani jedna nie zawodzi». Izajasza 40:26. To Jego mocą bujnie rośnie roślinność, pojawiają się liście i kwitną kwiaty. On «sprawia, że trawa rośnie na górach» (Psalm 147:8), a doliny dzięki Niemu stają się urodzajne. «Wszystkie zwierzęta lasu ... szukają swego pokarmu u Boga», a każde żywe stworzenie, od najmniejszego owada aż po człowieka, na co dzień zależy od Jego opatrnościowej opieki. W pięknych słowach psalmisty: «Wszyscy oni czekają na Ciebie... Co im dajesz, to zbierają; otwierasz swą rękę, nasycają się dobrem». Psalm 104:20, 21, 27, 28. Jego słowo włada żywiołami; okrywa niebiosy chmurami i przygotowuje deszcz dla ziemi. «Daje śnieg jak wełnę, szron jak popiół rozsypuje». Psalm 147:16. «Gdy wydaje swój głos, w niebiosach szumi mnogość wód; sprawia, że mgły wstępują z krańców ziemi; czyni błyskawice wraz z deszczem i wydobywa wiatr ze swoich skarbców». Jeremiasza 10:13.

„Bóg jest podstawą wszystkiego. Wszelka prawdziwa nauka jest w harmonii z Jego dziełami; wszelka prawdziwa edukacja prowadzi do posłuszeństwa wobec Jego panowania. Nauka odsłania przed nami nowe cuda; wznosi się wysoko i zgłębia nowe głębie; lecz ze swych badań nie przynosi niczego, co byłoby sprzeczne z boskim objawieniem. Ignorancja może próbować uzasadniać fałszywe poglądy o Bogu, odwołując się do nauki, lecz księga natury i słowo pisane nawzajem rzucają na siebie światło. W ten sposób jesteśmy prowadzeni do uwielbienia Stwórcy i do rozumnego zaufania Jego słowu.” Patriarchowie i Prorocy, 113-115.